

STOWO

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII

TORUŃ

KUJAWSKIE

Prenumerata:

na miejscu 2 złote,
na prowincji z od-
noszeniem do do-
mu 2 złote 50 gr.

Ogłoszenia:

za wiersz milime-
trowy na pierwszej
stronie 15 groszy,
na drugiej i trze-
ciej—10 groszy, na
czwartej—7 groszy
Ogłoszenia drobne
o 4 gr. za wyraz.
Tłustym drukiem—
podwójnie. Naj-
mniejsze ogłosze-
nie—40 groszy. Dla
zagranicy ceny o
100 proc. wyższe
Układ ogłoszeń
caterolamowy.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 12-EJ DO 1-EJ W POŁUDNIE — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

W ważnej sprawie.

Czynnikami ustawodawczymi, uchwalając wszelkiego rodzaju podatki i zobowiązania nie wniknęły i nie wnikają na sposób ich nakładania, wogóle na proporcjonalne a równomierne rozłożenie i ściąganie ich z obywateli przez odnośne czynniki wykonawcze, zwłaszcza samorządowe.

Przyczyną tego są ciągle skargi i narzekania większości obywateli płatników podatkowych na Rząd, przynoszące w skutkach ogólne zdemoralowanie, a więc moralne zdeprawowanie ducha i obyczajów oraz upór w płaceniu i rozczarowanie przy bezwzględnej egzekwacji należności podatkowych, mimo podań i reklamacji zainteresowanych, co do niemożności ściśłego wykonania zobowiązania i zadosyćczynienia Państwu w żądanej sumie, z powodu nieproporcjonalnego rozłożenia podatku. Podatki więc nie są w swoim terminie wpłacane, ulegają zwłoce, a Państwo, pomimo stosowania surowych i pieniężnych kar, narażane bywa na częste i bardzo wielkie straty.

Pragnę tu zwrócić uwagę na niesprawiedliwość, jaka się dzieje Państwu i jego obywatelom, oraz na niedbałe wykonywanie swych obowiązków przez czynniki samorządowe.

Żaden podatek nie jest tak wykorzystany, jak być powinien, zwłaszcza przemysłowy (obrotowy) i majątkowy. Z tych dwóch podatków Państwo winno uzyskać jeszcze co najmniej czwartą część wpływów dotychczasowych. Ale niedopatrzenie Rządu i niedbalstwo samorządów doprowadziło do tego, że, na przykład, kupcy detaliczni placą jednakowy podatek obrotowy z niektórymi kupcami hurtownikami. To trzeba zwrócić uwagę na to, że w tak zwanych komisjach do obliczania obrotu zasiadają przeważnie żydzi, jako większość kupiectwa. Oni to starają się wszelkimi siłami obciążyć celowo kupiectwo polskie, a ochraniać żydowskie przez ukrywanie hurtowych firm żydowskich, mieszczących się dla interesu w domach prywatnych, mieniąc je detalicznymi, ledwo prosperującymi.

To samo dzieje się i z podatkiem majątkowym. W tym ostatnim wypadku wielu właścicieli większych posiadłości, zwłaszcza po wsiach nie płaci go dotąd na zasadzie fałszywych zeznań o swym stanie majątkowym, podczas, gdy właściciele mniejszych posiadłości placą w dość poważnej sumie. Zauważyć się to daje na terenie jednej i tej samej wsi o jednakowej wydajności ziemi.

Stąd też sarkania, upór, niezadowolanie.

Drzewa owocowe

najlepszych gatunków, silne egzemplarze

sprzedaje

Kwiaciarnia „Wiosna”, Brzeska 17.

Co się w pierwszym gniewie uczyni, tego się w drugim nie uczyni.
H. Sienkiewicz.

By czegoś podobnego nie było, by naprawić zło, odpowiednie czynniki winny się tem zainteresować, zbadać i poddać dotychczasowy stan majątkowy i przemysłowo-handlowy

szczegółowej, a gruntownej rewizji, by zadość uczynić sprawiedliwości oraz dobru obywateli i Państwa.

Rossignol.

Minister Sikorski w Paryżu.

PARYŻ, (PAT.) W niedzielę min. gen. Sikorski podejmował śniadaniem oficerów polskich, przechodzących kurs wyższej szkoły wojennej. Gen. Osiński, jako najstarszy wiekiem z pośród obecnych oficerów polskich przemawiając, oświadczył, iż pragnie wydatnie wartość doktryny jedności armji i koordynacji wspólnych wysiłków według zasady »jedność tworzy siłę«, której gen. Sikorski, jako szef

armji polskiej, jest najlepszym przedstawicielem. Mówiąc następnie o pracach oficerów polskich, przeprowadzających studia w Paryżu, gen. Osiński oświadczył w imieniu swych kolegów, że wszyscy czynią i czynić będą wszelkie możliwe wysiłki, aby jaknajlepiej wykorzystać czas, przeznaczony na studia i przyswoić sobie jaknajwiększą sumę wiadomości dla dobra ojczyzny i armji polskiej.

Wieniec polski na grobie nieznanego żołnierza.

PARYŻ, (PAT.) Minister Sikorski w otoczeniu charge d'affaires Szembeka, attache wojskowego pułk. Kleenberga i pułkowników Żymirskiego, Kutrzeby i Kukowskiego oraz kapit. Dygata, złożył na grobie nieznanego żołnierza wspaniały wieniec z kwiatów, z napisem: »Naród i armja pol-

ska — bohaterom wielkiej wojny«. Uroczystość ta odbyła się w bardzo podniosłym nastroju. Obecni byli gubernator wojskowy Paryża gen. Gouraud, komendant placu gen. Charpy, major Privat i wielu oficerów francuskich i polskich.

Poselstwo francuskie w Warszawie ambasadą.

PARYŻ (P. A. T.) „Petit Parisien“ dowiaduje się, że Herriot ostatecznie postanowił powołać na stanowisko ambasadora w Moskwie Jana Herbet. Pismo podaje dalej, że Herriot w celu podkreślenia, że stosunki francusko-polskie nie ulegną żadnej zmianie z racji uznania Rosji sowiec-

kiej de jure, postanowił podnieść poselstwo francuskie w Warszawie do rzędu ambasady, i że poinformował o tem natychmiast rząd polski, który, jak zaznacza dalej dziennik, powoźmie identyczne zarządzenia w stosunku do poselstwa polskiego w Paryżu.

Nowe napady na pograniczu.

Z kresów wschodnich nadchodzą wiadomości o szeregu drobniejszych napadów.

W miejscowości Ternowje (pow. Iłża) dokonano napadu rabunkowego na dobytek gospodarza Bibiulli. Posterunki policyjne podjęły walkę. Jeden bandyta Rogiński zabity, drugi ujęty.

W gminie Hadukiszki (pow. wileński) w nocy z 30 na 31 ub. m. urządzono napad na dom Moszka Beleka. Bandyci umknęli z łudem.

29 ub. m. na linii kolejowej Turmont-Wilno, nieznani sprawcy położyli na torze 7 podkładów, które wczas przed nadejściem pociągu usunięto.

W miejscowości Bolidanówka na Wołyniu wybuchł pożar w gospodarstwie, należącym do Polaka, Polacy osadnicy przyszl mu z pomocą, czemu chcieli przeszkodzić miejscowi chłopcy, którzy przybyli uzbrojeni. Odparto ich, śledztwo w toku.

TELEGRAMY.

Posel Wielowiejski.

PARYŻ, (PAT.) Posel polski przy dworze rumuńskim Wielowiejski powróciwszy po ciężkiej chorobie do zdrowia, opuścił Paryż i udał się na placówkę swą do Bukaresztu.

Powódź we Francji.

PARYŻ (PAT.) Silne deszcze spowodowały wylew rzek i zalanie wielu okolic Francji, zwłaszcza miejscowości w dorzeczu Sommy, Mozy, Marny, Mourthe i Rodanu. Szkody wszędzie znaczne.

Umowa arbitrażowa między Danją i Szwajcarią.

KOPENHAGA. (P. A. T.) Minister spraw zagranicznych przedłożył Rigsdagowi do ratyfikacji duńsko-szwajcarską konwencję arbitrażową, przewidującą w drodze arbitrażu wszelkich sporów, mogących wyniknąć pomiędzy obydwojma państwami. Konwencje tego rodzaju zostały zawarte już pomiędzy niektórymi państwami skandynawskimi.

Zawierucha w Chinach.

TIEN-TSIN. (P. A. T.) Wu-Pei-Fu i Feng-Ju-Siang zawarli między sobą rozejm, który kładzie kres walkom, poczem wszczęte będą pertraktacje pokojowe.

Radicz znów emigruje.

BIAŁOGRÓD, (P. A. T.) Czeskie biuro prasowe. Według doniesień z Zagrzebia Radicz po wygłoszeniu mowy przeciwko koronie, uciekł zagranicę.

Grecja a Albanja.

LONDYN (P. A. T.) Zgodnie z decyzją konferencji ambasadorów wojska albańskie zajęły bez żadnych przeszkód 15 miejscowości albańskich, znajdujących się dotychczas pod okupacją grecką. W ten sposób nieporozumienia pomiędzy Grecją i Albanją zostały zlikwidowane.

Socjaliści a rząd we Francji.

PARYŻ (P. A. T.) Utrzymując całkowitą niezależność stronnictwa, narodowy kongres socjalistów zjednoczonych przyjął jednogłośnie wniosek o poparcie polityki rządowej i uchwalił znaczną większością głosów wniosek przychylny dla przyjęcia budżetu.

Walka z gruźlicą.

KOPENHAGA, (P. A. T.) Próbnie zastrzyki nowego przeciwgruźliczego środka „Sanochristin“ (jest to preparat, zawierający sole złota), wynalezione przez prof. H. Moellgarda, dały bardzo dodatnie rezultaty. Przesz-

Ogłaszajcie się w „Słowie Kujawskim”.

ło. 300 pacjentów, którzy poddali się nowemu systemowi kuracji, poczuło znaczne polepszenie. Nawet w wypadkach bardzo zaawansowanej choroby osiągnięto znaczne polepszenie.

Bolszewicy obejmują gmach poselstwa.

PARYŻ, (A.W.) Były ambasador carski w rządzie francuskim Maklakow opuścił gmach ambasady francuskiej, który należy do najładniejszych budynków w Paryżu, zabierając ze sobą archiwum i wszystkie cenniejsze rzeczy. Wyprowadzkę tę poprzedziła korespondencja dyplomatyczna między Maklakowem a Herriotem. Herriot zażądał od Maklakowa przekazania ambasady nowemu posłowi sowiekiemu.

Ściganie przestępców wojennych.

PARYŻ, (P.A.T.) Dzienniki donoszą z Forbach (Lotaryngja), iż aresztowano tam generała niemieckiego von Nathensena skazanego zaocznie na 5 lat więzienia za kradzież różnych przedmiotów w czasie wojny.

Odezwa.

Żaden Polak nie wrzuci tej odezwy do kosza, nie przeczytawszy jej do końca i nie dawszy odpowiedzi!

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Dzięki wspaniałej ofiarności całego społeczeństwa polskiego powstało 13 maja 1922, pierwsze gimnazjum polskie w Gdańsku dla dzieci obojga płci, obywateli polskich i gdańskich, administrowane i utrzymywane przez utworzoną w tym celu „Macierz Szkolną w Gdańsku”. — Czem była ta zdobycz dla Gdańszczan — Polaków wystarczy tylko nadmienić, że walczone o nią dziesiątki lat, i że gimnazjum to jest jedynym zakładem średnim dla 20.000 tysięcy ludności polskiej na całym obszarze Wolnego Miasta Gdańska. Dopiero Traktat Wersalski, wskrzeszający Polskę, dał i Polakom w Gdańsku możliwość zrealizowania tak długo upragnionego ideału, założenia własnej wyższej polskiej uczelni, której wychowankowie zasilać będą rokrocznie tak nikle kadry tubylczej polskiej inteligencji w Gdańsku. — A jaką wartość dla Polski stanowić będzie coroczne pomnożenie szeregu uświadomionych

narodowo i wykształconych kupców, inżynierów, adwokatów, lekarzy, księży, profesorów, urzędników w Gdańsku, jedynym porcie polskim, o tem chyba każdy Polak wie dobrze i uważamy za zbędne rozwodzić się tu dłużej nad tem.

Wspomniana wyżej „Macierz Szkolna” opiekuje się ponadto ochronkami i szkołami ludowymi. Ochronki utrzymuje w zupełności, szkoły ludowe zaś obowiązuje jest utrzymywać Rząd gdański, o ile w danej miejscowości zgłosi się przepisana ilość polskich dzieci. — Macierz Szkolna rozwija więc w tym ostatnim kierunku tylko działalność uświadamiającą narodowo.

Prócz tego powstała w ostatnich czasach gwałtowna potrzeba ratowania zagrożonego bytu słuchaczy Politechniki gdańskiej, którym Rząd gdański przez niesłychanie wysokie podwyższenie czesnego (opłat) z 50 na około 500 guldenów, uniemożliwił, wprost uczęszczanie na Politechnikę. Opłata za ubiegłe półrocze została dzięki ofiarności społeczeństwa polskiego złożoną; opłata za nadchodzące półrocze znajduje się pod znakiem zapytania. Odejście zaś studentów polaków z Politechniki gdańskiej byłoby wprost katastrofą dla polskiego stanu posiadania w Gdańsku. Macierz Szkolna chciałaby i w tym kierunku w miarę funduszy — rozwinąć akcję ratunkową.

Aby powyższym zadaniom sprostać, potrzebuje Macierz Szkolna stałej pomocy całego społeczeństwa polskiego, która po pierwszym wspaniałym odruchu znacznie osłabła tak, że Macierz Szkolna już od dłuższego czasu walczy z brakiem niezbędnych do jej bytu środków, a gdy stan ten potrwa nadal, egzystencja utrzymywanych przez nią instytucji zostanie podcięta. Potrzeby bowiem nie tylko się nie zmniejszają, lecz zwiększają, bo gdy w pierwszym roku istnienia Gimnazjum liczyło 200 uczniów i uczennic, dziś liczy zakład 325, którego cyfra co rok stale jeszcze w szybszym tempie będzie wzrastać. — Za tem idzie powiększenie grona nauczycielskiego, sal wykładowych, ławek, katedr, biblioteki, przyborów naukowych, nie mówiąc już o tem, że brak zupełnie naszemu gimnazjum hali i przyborów gimnastycznych i odpowiedniej auli a gabinety naukowe nie stoją w zupełności na wysokości swego zadania.

Również wzrasta stale ilość ochronek w miarę dopływu polskiej diaty, powodując potrzebę nowych lokali, urządzeń, utrzymania większej ilości Sióstr i t. d.

Rząd Polski ani przedtem w okresie walk o odbudowę gospodarczą Państwa, ani obecnie w okresie przeprowadzenia sanacyjnych zarządzeń

Skarbu, nie może wziąć wyłącznie na swe barki utrzymywania instytucji, zarządzanych przez Macierz Szkolną, dlatego zwrócić się musi do całego społeczeństwa polskiego z prośbą o pomoc.

Pomoc tę wyobrażamy sobie w dwojakiej formie: albo przez dorywcze jednorazowe datki, zbierane z okazji różnych zabaw, zebrań towarzyskich, obchodów i t. d. przez ludzi, którym niniejsza odezwa trafi do serca, albo przez zapisanie się jak największej ilości osób na stałych członków Macierzy Szkolnej, na warunkach, określonych w przyłączonej deklaracji.

Rzecz jasna, że jakkolwiek wszelka pomoc z wdzięcznym sercem przyjęta będzie, tylko ten drugi sposób pomocy t. j. zapisanie się na członków, może nam dać możność racjonalnego gospodarowania, ułożenia budżetu, bez którego każde przedsięwzięcie skazane jest z góry na niepowodzenie.

Zwróciliśmy się przeto za pomocą osobnych odezw do wszystkich szefów władz państwowych i kościelnych, autonomicznych i komunalnych, instytucji i zakładów prywatnych, banków, fabryk i większych firm z prośbą, o powierzenie na stałe jednemu ze swoich współpracowników lub podwładnych akcji jednania członków lub zbierania dorywczych składek w sposób okolicznościami lokalnymi wskazany, t. j. albo przez zawiązanie Komitetu, albo przez osobiste zaangażowanie wśród otoczenia — Takie odezwy otrzymali również i przedstawiciele powyższych władz, instytucji i zakładów, w miejscowości, będącej siedzibą organu redagowanego przez Pana Redaktora.

Ufni w potęgę i wpływ prasy, prosimy Pana Redaktora, by zechciał w zrozumieniu doniosłości naszego celu poprzeć i spopularyzować za pomocą kilku artykułów naszą prośbę, a ponadto otworzyć stałą rubrykę: „Składki na Macierz Szkolną w Gdańsku” w swem cennym piśmie. Zebrane pieniądze prosimy przekazywać czekiem na nasze konto w P. K. O. Nr. 170040, nas zaś uwiadomić kto i ile ofiarował, celem ew. pokwitowania osobnym pismem (większych datków) lub w gdańskich dziennikach.

Wyznaczoną czy uproszoną do tego celu osobę, prosimy podać nam imiennie do wiadomości, abyśmy mogli nawiązać z nią bliższy stały kontakt, celem dalszego prowadzenia akcji i porozumienia się.

Ponawiając gorącą prośbę o zajęcie się naszą sprawą w myśl dewizy „bis dat, qui cito dat”, oczekujemy.

(—) Zarząd Macierzy Szkolnej w Gdańsku.

Dr. Franciszek Kubacz, prezes.
Kuhn Teofil, wiceprezes, Mąkowski

Leon, skarbnik, inż. German Fryderyk, sekretarz, Budziński Bronisław, Czyżewski Józef, Dunst, Augustyn, Michna Antoni, Zienkowski Feliks.

UWAGA: Ponieważ większość listów z Polski do Gdańska przychodzi z niewłaściwą opłatą, wskutek czego poczta gdańska pobiera od adresatów karną dopłatę 10 f., zwracamy uwagę, że porto za list z Polski do Gdańska wynosi nie 15, lecz 18 groszy, zaś porto od pocztówki 10 gr.

Z KRAJU.

Organizacja kursów dla opiekunek zdrowia. Dnia 23 ub. m. odbyło się w Ministerstwie Pracy posiedzenie w sprawie organizowania kursów dla opiekunek zdrowia. W naradach tych, prowadzonych pod przewodnictwem naczelnika wydziału p. Krakowskiego wzięli udział: przedstawiciel kliniki uniwersyteckiej dr. Gromski, oraz delegat województwa poznańskiego p. Wilczyński, dr. Wrzesiński i przedstawiciel Polsko-amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom p. Bartel. W związku z realizacją ustawy opieki nad dziećmi jak wiadomo, przystąpiono do organizacji t. zw. stacji opieki nad dziećmi. Stacji tych na terenie b. Kongresówki istnieje już 89. Obecnie organizuje się na terenie województwa poznańskiego nowych 34 stacji przy współudziale samorządu. Uruchomienie i organizacja stacji opieki nad dziećmi uzależniona jest od przygotowania fachowego personelu t. j. lekarzy pediatrów i opiekunek — pielęgniarek. W związku z uruchomieniem tych stacji organizuje się w Poznaniu 3 miesięczny kurs praktyczny dla pielęgniarek oraz w Warszawie w porozumieniu z P.A.K.P.D. 6 miesięczny kurs. Należy zaznaczyć, że chodzi tu o opiekę nie nad chorymi dziećmi, lecz zagrożonymi chorobą t. j. rachitycznymi, zozą i t. p. Jest to akcja profilaktyczna.

Nowy drednought angielski.

Warsztaty angielskie zbudowały nowy aeroplan „dreadnought”, poruszony siłą 1000 HP, który posiada silniki marki „Napier” nowego systemu. Są to silniki 16 cylindrowe. Ogólna waga motorów wynosić ma tylko 2.200 funtów. Nowy ten aeroplan olbrzymi nosić będzie nazwę „Cubareo”. Długość statku, od śmigła do ogona wynosi 54 stóp, rozciągłość skrzydeł 88 stóp, wysokość od postawy 19 stóp. Aeroplan będzie mógł z łatwością unieść trzy tonny bomb lub torped, pozatem posiadać będzie karabiny maszynowe. Ostatnio dreadnought ten manewrował w powietrzu, jednakże bez obciążenia materiałem wojennym. Próby wypadły bardzo pomyślnie.

STANISŁAW JANUSZ

LUTER prezydentem Polski.

32)

»Od tela jużci sama Matka Boska Częstochowska będzie panowała nad nami« — powtarzały wieśniaczki po zapadłych osiedlach kraju. — »Dyć sam ojciec święty w Rzymie tak powiedział. A on ma rechtę.

»Nijak inacy«, — dopowiadały inne. »To i wszystkiń lepiej teraz będzie. I temu »prezentowi« z Belwera laniej będzie nauczyć wszystkich mienistrów i warszawiaków porządku. Bo to się rozwydrzyło, oj, rozwydrzyło. Ni ladu, ni składu.«

Ów zaś lad i skład rozpoczął się od samej Jasnej Góry, tronu i Stolicy Królowej Polski.

Tak się złożyło, że w gronie warszawskich pań nauczycielek radzono nad programem obchodu uroczystości 3-go maja dla dziewcząt, uczennic gimnazjum. Obecna na naradzie pani Marja S* rzuciła myśl nader prostą, żeby w tym dniu urządzić wspólną Komunię św. dziewcząt na Jasnej Górze. Myśl poczęto ważyć i rozważać. Niebawem Komunia święta dziewcząt jednego gimnazjum Warszawy zamieniła się na Komunię św. wszystkich żeńskich szkół stolicy, po-

tem dziewcząt w całym Kraju, aż wreszcie uczyniono z niej Komunię św. dzieci i młodzieży z całej Polski. Byłoby oczywiście niepodobniństwem zgromadzić u Stolu Pańskiego na Jasnej Górze wszystką młodzież szkolną, dlatego zdecydowano, że prefekci z radą pedagogiczną na wniosek samej młodzieży wskażą uczniów i uczennice z pośród najpilniejszych, najsumienniejszych i najbardziej wzorowych, którym w tym dniu przypadnie ów zaszczyt wielki i jedyny. A zaszczyt to był tembardziej widoczny, że na prośbę nauczycielstwa pani prezydentowa Wojciechowska objęła honorowe przewodnictwo w tej sprawie i oznajmiła, że sama z mężem i rodziną pierwsza na czele młodzieży ukłęknie do Stolu Pańskiego.

Można sobie wystawić jaki powiew świętości oraz ciche, zadowolone współzawodnictwo dobra, cnoty i szlachetnych porwyków uderzyły w setki tysięcy serc młodych, gdy widziały swych najlepszych kolegów i koleżanki udających się na Jasną Górę. Ziarno bezcenne wielkich i świętych Polaków i Polek zostało w tym dniu posiane obficie. Królewskie charaktere przyszłości otoczyły wieńcem ołtarze Królowej Polski.

Na ten dzień również zarządzili księża biskupi pierwszą Komunię św. dzieci po kościołach parafjalnych.

Kamień, rzucony w ruchliwą toń

wodną, jest podobny do myśli, rzuconej w serce kobiety coraz szersze zatacza kręgi: Pani warszawskie radziły dalej. I znów nieznaczną, nikomu nie narzucającą się inicjatywą, była zasługa pani Marji S*. Zwróciła uwagę mianowicie jednej ze swych koleżanek, że jak na Stolicę Królowej to Częstochowa i Jasna Góra wygląda okropnie, niemal wprost obskurnie. I sam klasztor i otoczenie klasztorne nada się na to, by uczynić z tego zakątka precudny park, prawdziwie godny Królewskiej Pani narodu. Jej majestatu, czaru Jej kobiecej postaci.

Wiesz, Marysiu — zauważyła na to koleżanka — mnie się zdaje, że wszystkie nasze kościoły są poczęści tronem Marji i są prawie wszystkie okropność jak obskurne.

I to odstęrcza kulturalną część społeczeństwa od praktyk religijnych. Wolą teatr, kasyno.

Tak, zapewne. I ja się temu wcale nie dziwię. Teatry za ostatnich lat kilkaset zmieniły swój wygląd nie do poznania. A kościoły coraz mocniej zaniedbane.

Masz słusność, moja droga. Ale mnie się zdaje, że winę w tym względzie ponosimy my — kobiety.

Nie rozumiem Ciebie. Przecież zarząd kościołów spoczywa w ręku księży! Cóż my tu mamy do gadania! Klaniać się i wpraszać nie będziemy. Robią sami, co chcą!

Otóż właśnie, że patrzymy na to beczynninie z założonymi rękami. Dawne polskie matrony wcale się nikomu nie kłaniając potrafiły tak ozdobić, oprząść i obhałtować świątynie, że jeszcze dziś piękne są kościoły tem, co im kobiety polskie dla upiększenia ofiarowały. I księża, oczywiście, znają się coś nie coś na pięknie, ale naogół to są mężczyźni. A mężczyznom mów o tem i tłumacz, szeroko szczegółowo, praktycznie — czas stracony! Nie mają na to »zmysłu«.

Sprawa ponownie stanęła na tem, że po uprzednim porozumieniu się w ciałniejsem kółku kobiecym, panie udały się na naradę do p. Marji Wojciechowskiej, żeby zasięgnąć Jej zdania w kwestji nadania kulturalnego wyglądu Jasnej Górze, tudzież w kwestji przyozdobienia kościołów w całym Kraju. Przyozdobienie Jasnej Góry leżało w interesie samejże uroczystości. Na tymczasową jej przyodziewkę w piękno i majestat już hojną dłonią sypnęła wiosna perły, szmaragd i diamenty. O resztę postarał się tymczasowy komitet obchodu uroczystości. Ale chodziło o kroki dalsze, o postawienie Jasnej Góry na piedestale królewskości — na zawsze. Chodziło o ozdobę wszystkich świątyn w Polsce na stałe.

D. c. n.

Co niesie dzień?

Listopad

5

ŚRODA

Dziś: Zacharjasza i Elzbiety.
Jutro: Leonarda b. w., Sewerego b. m.
Wschód słońca 7.5
Zachód 4.22
Wsch. księżycy o g. 2.29
Zachód o g. —

Z giełdy d. 4. XI:

Dolar	5,16
Funt angielski	23,47
Frank szwajcarski (100)	99,50
Frank francuski (100)	27,19
Frank belgijski (100)	24,98
Liry włoskie (100)	22,97
Korony czeskie (100)	15,43
Korony austriackie (100.000)	7,28
4% poz. prem. n. not. 0,70, 8% poz. zł. 6,10 6% poz. ser. II A. 0,95, 6% pożycz. dol. 3,40 zł. 4 1/2% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemińskiego — 5% listy M. 12,89, wart. i gr. czyst. złot. 3 zł. 45,98 gr. Za rubla złotego płacono 2 zł. 76 1/2 gr.	

Koncert. W dniu 8 b. m. (w sobotę) o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali gimn. państw. koncert urządzony staraniem Komitetu Inwalidzkiego, działającego pod protektoratem J. E. ks. Bp. Dr. St. Zdzitowieckiego. Czynny udział wezmą w nim najwybitniejsze miejscowe siły artystyczne, jak p. L. Jampolska (śpiew), p. Zausznica (skrzypce), p. Rogalski (deklamacja), Tow. Chórów Katedr. „Lutnia“, p. Włocławski (akompanjament).

Czysty dochód przeznaczony zostanie całkowicie na rzecz inwalidów wojennych. Bilety są do nabycia w Księgarni Powszechnej w cenach 6, 4, 2 zł.

Poeta gruziński Sergo Kuruliszwilli, znany w Warszawie i w Polsce patriota gruziński, redaktor „Głosu Wschodu“ przyjeżdża do Włocławka, aby tu w sali Muzeum Krajowego wygłosić d. 7 bm. o g. 8 wiecz. odczyt na tem. „Gruzja walcząca“ i dnia 6 bm. o g. 8 wiecz. na tem. „Turcja — jej znaczenie gospodarcze, kulturalne i polityczne“.

Ze względu, iż to mówić będzie Gruzyn, człowiek najbliższy tych spraw stojących, odczyty uświetnione w dodatku przezrocami złączną publiczną.

Bilety nabywać już można w Biurze Dzien. i Ogłosz. L. Makowskiego.

„Wici“. Z końcem bieżącego tygodnia ukaże się miesięcznik „Wici“, organ młodzieży Filareckiej przy gimn. im. Długosza. Bogata, tryskająca życiem treść wspomnianego pisma, zasługuje na jaknajszersze poparcie go przez społeczeństwo.

Przypuszczamy, że przystępna cena spowoduje całkowite wyczerpanie nakładu.

Podziękowanie. Z okazji przeniesienia Księgarni Szkolnej do nowego lokalu przy ulicy Cygance 30, Rada Nadzorcza Księgarni Szkolnej złożyła na ręce moje zł. 200 dla biednych dzieci szkolnych. Za dar powyższy wyrażam Radzie Nadzorczej serdeczne podziękowanie.

St. Markowski
Kier. Wydz. Szkolnego.

W uzupełnieniu naszej wczorajszej notatki „Demoralizacja młodzieży“ wyjaśniamy iż nie chodzi tu o firmę „Kultura“ przy ul. Żabiej 5, lecz mowa była o kimś innym.

„Nie podajemy ostatnich spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej, gdyż z pewnych, przejściowych przyczyn technicznych Stacja nie notuje momentów atmosferycznych.“

Z sądu. 7 listopada będzie rozpatrywana w Sądzie Okr. sprawa oskarżonego o zabójstwo Jana Baranowskiego z Przybranowa.

17 listopada przed Sądem Okr. staną żydzi, oskarżeni o partyjną przynależność komunistyczną, b. uczniowie gimn. państw.

Stan zdrowotny. W czasie od 26 października do 1 listopada r. b. stwierdzono w powiecie włocławskim

następujące przypadki chorób zakaźnych:

Włocławek, 1 przypadek ospy wietrznej 5 przypadków płonicy, 2 przypadki krztusca.

Zazamcze gm. Łęg. 1 przypadek odry.

Guzlin gm. Wieniec: 3 przypadki duru brzuszego.

Nazarejczyku zwyciężyłeś!

Zmarł 22 ub. m. w Warszawie śp. dr. Witold Narkiewicz Jodko, b. poseł Rzplitej w Rydze i w Konstantynopolu. Znany był długo jako działacz socjalistyczny u nas i zagranicą, teorie swoje opierający na głębokiej rzekomo nauce. W ostatnich latach zbliżył się do Kościoła. Na kilka tygodni przed śmiercią napisał list, w którym między innymi tak mówi do swych dawnych towarzyszy pracy i przyjaciół:

„I tu błagam tych wszystkich ludzi, którzy wierzą i ufają mej szczerości politycznej, żeby z całą miłością odnieśli się do tego, co im teraz powiem: przecież w gruncie rzeczy jedynce, co nas pcha ku zaprzeczeniu wiary to jest fałszywy wstyd. Tego wstydu ja się pozbyłem i dopiero odąd stała się dla mnie możliwa analiza naukowa zjawisk społecznych i politycznych“.

Mamy więc jeszcze jeden przykład nawrócenia poważnego uczonego, wykazujący, że niewiara ludzi, stojących na pewnym wyższym poziomie intelektu wynika zawsze z bagatelizowania nauki Kościoła, której nic ludzie ci nie starają się pogłębić.

El. El.

Ze „Spójni“.

W sobotę dn. 1 b. m. odbyło się w stowarzyszeniu Młodzieży Katolickiej „Spójnia“ uroczyste otwarcie Ogniska zimowego łącznie z obchodem Sienkiewiczowskim. Sala „Spójni“ pięknie w zieleń przybrana wypełniona była po brzegi gośćmi i młodzieżą. Na sali widniał efektownie w kwiaty i emblematy narodowe przystrojony portret Henryka Sienkiewicza. O godz. 6 min. 20 wiecz. rozpoczęło uroczystość odśpiewaniem pieśni „Pod Twą obronę Ojczyznę na niebie“, poczem prezes drh. J. Kosiński wypowiedział z należytym odczuciem „Ode do Młodości“ Mickiewicza. Następnie zabrał głos ks. patron Radomski; otwierając Ognisko przedstawił znaczenie jego dla młodzieży, a między innymi powiedział, że Ognisko w stowarzyszeniu ma być szkołą pogody ducha dla młodzieży, która wypływa z czystego sumienia — tę zaś pogodę ducha może mieć tylko młodzież stowarzyszona, stroniąca od ulicy, i spędzająca czas wolny wieczorami w Ognisku na pięknych i pożytecznych zajęciach i godziwych rozrywkach przypomniał, że Ogniska naszych stowarzyszeń są rodzajem pierwotnego Oratorium ks. Bosko wielkiego wychowawcy i miłośnika młodzieży. Ogniska skupiają młodzież naszą stowarzyszoną w wieczory dni powszednich i w niedzielne po południu chroniąc ją temsamem od zepsucia ulicy.

W końcu podał program Ognisk i wręczył prezesowi „Spójni“ album, do którego wpisywać się, będą uczestnicy Ognisk zimowych. Potem wygłosił odczyt o Sienkiewcu p. Grzymala. Prelegent charakteryzował życie, dzieła i pracę Sienkiewicza dla narodu i Ojczyzny naszej.

Burza oklasków była podziękowaniem za piękny i treściwy referat. Młodzież powstaniem z miejsc i okrzykiem „Cześć!“ złożyła hołd nieśmiertelnemu Mistrzowi, a chór „Spójni“ odśpiewał specjalną Kantatę. Druh Tadeusz Milczarski wypowiedział deklamację p. t. „Lirnik“ Wł. Bełzy, poczem odśpiewał gremjalnie „Boże coś Polskę“. Na tem zakończono pierwszą część uroczystości.

W węgiel z kopalni

„H. Renard“

zaopatrzyć się można na zimę w następujących składach węgla:

1. Jan Klabecki, Brzeska 8.
2. Gracjan Cywiński, Bednarska 2.
3. Stow. „Ogniwo“, Toruńska
4. Zofja Surowiecka, 3-go Maja 7.
5. St. Lewandowski, Królewiecka 30.
6. Kreutz, ul. Kościuszki Nr. 23.
7. Moszczyński i Nowakowski, Nowy-Rynek róg Warszawskiej
8. Mohr, ul. Cyganka Nr. 6.
9. D. Zychowicz Botaniczna 3.

Wagonowe dostawy węgla i koksów wykonuje starannie

HURTOWNIA OPAŁOWA M. NAPIÓRKOWSKI
WŁOCŁAWEK, KALISKA 17, TEL. 209.

Po śpiewie zakomunikował ks. patron Radomski o mającym się odbyć kursie ośw. organizacji i uroczystości św. Stanisława Kostki w dniu 15 i 16 b. m., prosił komitet o poparcie oraz zachęcał młodzież do pracy połączonej z przygotowaniem. Wspomniał o znaczeniu dnia Zadzusznego oraz poświęcił kilka gorących słów ś. p. drh. W. Rosińskiemu, pierwszemu prezesowi „Spójni“, którego prochy spoczywają na Włocławskim cmentarzu. Ogół zebranych uchwalił, że specjalna delegacja uda się w niedzielę dnia 2 b. m. na cmentarz celem złożenia w imieniu „Spójni“ wieńca na grobie drogiego prezesa. Po tem przemówieniu część młodzieży udała się do czytelnicy, inni zaś siedli do gier pokojowych w szachy, warcaby, i. t. p. Druh Dębowski popisywał się bardzo ładnymi i pełnymi zdrowego humoru monologami, inni jeszcze zajęli się grami towarzyskimi, a grupa śpiewaków, jakoby akompanjament dla wszystkich zajętych, wykonała cały szereg pięknych piosenek.

O godz. 9,30 wiecz. zakończono ten piękny Wieczór odśpiewaniem „Wszystkie nasze dzienne sprawy“.

T. M.

Bacność rodacy!

Listy, otrzymane od żydów przez redakcję „Kurjera Poznańskiego“ (obacz № 205 Słowa Kujaw.) muszą stworzyć oczy wszystkim Polakom tym, którzy nie dostrzegają wcale istniejącego niebezpieczeństwa i tym, którzy nie oceniają jego w pełnej mierze.

Jestem przekonany, że żydzi zrozumieją popełniony przez nich błąd w odkryciu swych kart i dlatego będą dowodzili, że autorowie listów są bezpodstawnymi szaleńcami, że ogół żydowski nie podziela ich zapatrywań i dążeń, albo też, że listy są prowokacyjnymi etc., ale tym słowom nie należy dawać najmniejszej wiary i czytać listy tak, jak one brzmią.

Logiki w nich niema ani za grosz, ale są przesiąknięte nienawiścią ku polskości i wyrażają przekonania, jakie mają żydzi i do urzeczywistnienia których oni dążą; z tych tylko względów te listy muszą nas obchodzić. A mianowicie jeden z listów wygłasza: „...nie-daleki jest czas, kiedy zajmiemy naczelną, należną stanowiska, w rządach nie tylko polskim, lecz całej Europy...“

A więc zagrażają nam tem, co z Rosją...

Ja w roku zeszłym wyjechałem stamtąd, a więc widziałem co tam zrobiono, do jakiej kłęski doprowadzono naród i do czego są zdolni żydzi... Przeto nie mogę być głuchym na tę groźbę, nie mogę jej lekceważyć, lecz zmuszony jestem podnieść głos i wykrzyknąć: Bacność rodacy!..

Do tegoż wypowiedziana groźba nie jest bynajmniej przechwalaniem się tylko, bo jeżeli i proc. żydowskiej ludności zrobił obecnie w Niemczech to, co tam jest teraz (obacz broszurę Emila Klotha: „Socializm

i Żydostwo“), to cóż mogą zrobić II proc. żydowskiej ludności, zamieszkałej w Polsce?

Należy więc nam uświadomić sobie rzeczywisty stan omawianej sprawy, obrać należyty plan przeciwdziałania i wypełniać go aż do skutku bez najmniejszego uchylecia.

Pierwsze kroki w tym kierunku już zrobione: szerzy się hasło: „swój do swego“; ustawicznie publikuje się adresy najrozmaitszych sklepów chrześcijańskich, publiczność polską zachęca się jak słowem, tak i piórem, by wszystkie swe potrzeby załatwiała u swoich, przy każdej okazji wysławiała się istotny stan rzeczy, zdejmując się, że tak powiem, maskę z pseudotaniości w sklepach żydowskich, z pseudo-grzeczności handlarzy i stręczycieli żydowskich i wogóle ze wszystkich pseudo-wygód, jakie odbiera rzekomo korzystający z usług żydowskich.

Mimo to, z bardzo niewielkimi wyjątkami, cały handel i wszelkie stręczycielstwo pozostają i nawet wzmagają się w rękach żydów. A więc nie wszystka ta przewaga nad nami, jaką mają oni w handlu i stręczycielstwie, jest fałszywą: jest w tem część prawdy. Dziwić się temu nie należy, ponieważ długie wieki przysposabiano żyda do handlu i stręczycielstwa, urobiono więc stosownie jego charakter, co razem daje mu tę przewagę, z której on korzysta.

A więc obowiązkiem jest naszym przyjść ze wszechstronną pomocą naszym rodakom-chrześcijanom i okazywać ją do tego czasu, dokąd ona będzie potrzebna.

Pomoc powinna być tak realną, (wynajdowanie rynków, kredytów etc.), jak i moralną.

Dlatego należy założyć stowarzyszenie, składające się z osób sprzyjających wypowiedzianej myśli, oraz ze wszystkich bez wyjątku jednostek, zajmujących się handlem, przemysłem i stręczycielstwem; to stowarzyszenie rozbije się na pewną ilość sekcji, które będą kierować różnorodnymi częściami tej sprawy.

Stowarzyszenie będzie pośrednikiem, łącznikiem i arbitrem pomiędzy popytem a podażem.

Nie jestem judofohem i przyznaję że ludzie wszelkich pochodzeń i wyznań powinni mieć prawo bytu, lecz ten mój głos należy uważać jako odpowiedź na wspomniany wyżej list żydowski i na konsekwentny z niego wynik.

Podzielających wskazane myśli, proszę o zakomunikowanie swych adresów pocztą.

Listy proszę adresować na moje imię post restante.

Pisma podzielające wypowiedziane zdania proszę o zamieszczenie tej odezwy.

Juljan Bartoszewicz.

Ogłaszajcie się
w „Słowie Kujawskim“

Bracie Polaku, pamiętaj o obronie własnej. Wróg czyha uzbrojony w aeroplany i gazy trujące. Obudź się i Ty i pomyśl o obronie Ojczyzny własnej przez popieranie Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa. Ofiary składaj na Konto P. K. O. Nr. 60179 — Bank Kujawski, Włocławek.

**NOWOOTWORZONA
PRACOWNIA OKRYC DAMSKICH**
Przyjmuje zamówienia z powierzonych materiałów. Będąc pracownikiem największych firm w kraju i właścicielem pracowni zagranicą — daje mi możliwość zadawalnie naj... .. wybredniejszego gusta... ..
Dla PP. Urzędników i Nauczycieli opust.
Włocławek, Pl. Gen. Dąbrowskiego 18 part. front.
JÓZEF GAŁĄZKA.

Z Lubrańca.

(Korespondencja własna).

Już w »Tygodniu Lotniczym« społeczeństwo miejscowe dało dowód, iż umie nie tylko być ofiarnym, ale także ma w sobie wiele inicjatywy organizacyjnej. Chociaż rozrywki kulturalne w rodzaju przedstawień amatorskich, wieczorów wokalnych, biesiad literackich i zabaw tanecznych, utrzymanych w sympatycznym tonie, należą do rzeczy niecodziennych na prowincji, to jednakże, w tej coprawda małej mieścinie dzięki miejscowemu nauczycielstwu i kilku dzielnym jednostkom z pośród młodzieży, życie kulturalne stale się dźwiga nawet, dla sceptyka zadawalająco.

Oto jeden z fragmentów pracy kulturalno-społecznej. W ubiegłą niedzielę staraniem zarządu Stowarzyszenia »Młodzieży Polskiej« odbyło się przedstawienie amatorskie, poprzedzone słowem wstępnym o H. Sienkiewiczu. Słowo wstępne wypowiedział prezes »Kola Młodzieży« p. Władysław Winiecki, podnosząc zasługi H. Sienkiewicza, jako wychowawcy, powieściopisarza i obywatela.

Prelegent zapoznał licznie zebraną publiczność z życiem i twórczością Dzwonnika narodu. Podniosły ton, umiejętnie zestawienie szczegółów, odczucie majestatu, jaki cała Polska w tym dniu oddała prochem Sienkiewicza, oraz wskazanie na moment powitania tychże na pierwszej stacji polskiej, wywarły na widzach niezatarte wrażenie.

Powagę chwili spotęgował doskonale odtworzony obraz sceniczny — »Na straż«, — osnutu na tle wspomnień z r. 1863 przez Jadwigę z Łobzowa. Kostjumy narodowe, pod którymi były serca młodzieży, zapalonej do pracy społecznej, przypomniały widzom Polskę Męczennicę.

Dziadek opowiadał o 63 r., a Tadeusz po ciężkich przeżyciach wewnętrznych odpęda zwycięską marę niewoli i wypowiada »Nie spać, lecz iść w dal, Polska będzie siejba oświaty i wiary«, a także wyraża radość, że pacierz nasz stary nie przestał w sercu dzwonić.

Powstaniec każe Tadeuszowi oświecać lud, pracować nad wytepieniem rojeń o kastowości, albowiem »Nowej Polski tron na Piastowym Progu«. Pachole — chłopczyca z izby wiejskiej ozumie, iż nie dość być z nazwiska tylko Polakami... trza Polaków z czynu. Kiedy siostra Wanda, uspokaja Tadeusza, on jej oświadcza, iż na oświatę ludu nie potrzeba łask, ni darów jałmużny. To nasz obowiązek...

Obraz kończy Dziadek słowami: »Jeśli kochasz Polskę idź pracą na straż! Aby uchronić publiczność od zbytynego sentymentu odegrano na zakończenie wieczoru, wesołą komedię ze śpiewami w dwóch aktach p. t. »Komornik — Poeta«.

Amatorzy grając z całą swobodą wprowadzili publiczność w treść komedii, która pozwoliła jej się delektować szczerym i serdecznym śmiechem. Reżyserował pan Wł. Winiecki, miejscowy nauczyciel.

Wszyscy opuszczali salę w miłym nastroju.

Dochód przeznaczono na kupno zegara wieżowego, o którym napiszę w przyszłości.

Dziela, broszury, książki, zaproszenia ślubne, bilety handlowe i biurowe, formularze, afisze, klepsydry, wzytowo, tabele, sprawozdania, cyrkularze i t. p.

wykonuje szybko i dokładnie

Drukarnia Diecezjalna

Brzeska 4 — Telefon 26.

CZCIONKI NAJNOWSZYCH KROI.

WŁASNA INTROLIGATORNIA.

WYTWÓRNIA PIECZĘCI.

Lista członków Ligi Obrony Powietrznej Państwa. w Kowalu.

1. Teodor Giziński, 2. Feliks Lewandowski, 3. ks. Feliks Bieńkowski, 4. Barbara Tobolczykówna, 5. Haskiel Aleksander, 6. Herszkowicz B., 7. Antoni Mizerski, 8. Witold Siwiński, 9. Ignacy Żychowicz, 10. Stefan Piekarski, 11. Teofila Dmochowska, 12. Jan Kublik, 13. Mieczysław Głuchowski, 14. Stefan Celmer, 15. Icek Kowalski, 16. Anna Hejmanowska, 17. Antoni Giergielewicz, 18. Stefan Mazierski, 19. Antoni Człapiński, 20. Nuchem Byliński, 21. Elżbieta Kujalska, 22. Medard Turbiarz, 23. Władysław Jasiński, 24. Wojciech Stefaniak, 25. Bejer Piechotka, 26. Leon Giergielewicz, 27. Zofia Bojakowska, 28. Lineb Kowalski, 29. Jan Krygier, 30. Karol Brykalski, 31. Bejer Krosniewski, 32. Lisak Szija, 33. Majer Gostwiński, 34. Wanda Zdanowska, 35. Udel Kirszenbaum, 36. Kopel Chajmowicz, 37. Lajser Manes, 38. Cudek Radziejewski 39. Job Najman, 40. Kopel Jakób, 41. Szlama Lubraniecki, 42. Roman Mirzejewski, 43. ks. kanonik Zbirochowicz, 44. Icek Zakrzewski, 45. Henoch Cwik, 46. Warn Konrad, 47. Tobjusz Pieprzyński, 48. Szmul Najman, 49. Cudek Czarny, 50. Bencjon Szymisio, 51. Alter Aron, 52. Antoni Marijański, 53. Icek Bieżyński, 54. Szyje Wierzbą, 55. Modrzewski, 56. Cudek Weingott, 57. Szymon Szymisio, 58. S. Pozner, 59. Ejbeszyc, 60. Kryszek, 61. Bielawski, 62. Abram Jakóbczak, 63. Alje Lichtenstein, 64. A. Poznański, 65. Władysław Krajewski, 66. Leon Wędolowski, 67. Icek Szymisio, 68. D. Walfis, 69. Henryk Chrobociński, 70. Zenon Turant, 71. Eugenia Turant, 72. R. Czarna, 73. M. Strzelecki, 74. W. Paradowski, 75. Józef Kwiatkowski, 76. Józef Kamiński, 77. August Jarzębski, 78. Marja Jarzębska, 79. Jan Woźniak, 80. Salomea Woźniak, 81. Teodor Kowalewski, 82. Jan Misiak, 83. Salomea Markiewiczowa, 84. Maria Markiewiczówna, 85. Stanisław Markiewicz, 86. Jan Maślanka, 87. Jan Sokolowski, 88. Dawid Radomski, 89. Bolesław Borowicz, 90. Marja Markiewiczowa, 91. Władysław Przybylski, 92. Stefan Plichtowicz, 93. Jan Muchowicz, 94. Stefan Zakrzewski, 95. Marja Bujalska, 96. Franciszek Bojakowski, 97. Waclaw Bigoszewski, 98. Franciszek Woźniak, 99. Jadwiga Studzińska, 100. Leon Uliński, 101. Franciszek Kałędkiwicz, 102. Heronim Kałędkiwicz, 103. Franciszek

Rojewski, 104. Ignacy Markowicz, 105. Wincenty Tobolczyk, 106. Władysław Bojakowski.

Odpowiedzi Redakcji.

Korespondentowi z Lubrańca. Serdecznie dziękujemy za korespondencję. Drukujemy dzisiaj. Bardzo prosimy o pamięć.

Panu L. M. w m. W odpowiedzi na pytanie Pańskie w kwestji, związanej z exposé Prezydenta miasta, potwierdzamy zgodność z rękopisem wzmianki przytoczonej w części 4-tej »Park budowlany«. »Dla zrobienia pewnej rzeczy zaproponowano pracę jednemu z tutejszych rzemieślników, który zażądał 900 zł, tę samą rzecz wykonał inny robotnik w ciągu 3 dni z płacą 15 zł. dziennie«.

Różne.

Zbawcze widmo.

W 1887 r., na lokomotywie pociągu »Flying Dutchman«, dążącego z Londynu do Brightonu, odbywał podróż inspekcyjną inżynier naczelny tej kolei.

Jechano nocą, wśród gęstej mgły. Nagle palacz, który wychylił się był z lokomotywy, aby spojrzeć na tor, zawołał przerażony:

— Na szynach stoi wielka postać i porusza rękoma!

Inżynier i maszynista wychylił się także, ale nic nie spostrzegli, wysmiali więc palacza.

Jakież jednak ogarnęło ich zdumienie, gdy wyrzawszy w minutę potem raz jeszcze z lokomotywy, ujrzeli na tle mgły, w kręgu światła, rzucanego przez latarnie lokomotywy, ogromne widmo ciemne, wymachujące podniesionymi do góry rękoma, czy też skrzydłami.

Maszynista zatrzymał natychmiast pociąg. Wskoczono na tor. Lokomotywa stanęła tuż przed mostem obrotowym Swalloway. Dozorca mostu leżał na szynach bez życia. Zmarł wskutek ataku apoplektycznego. Most był otwarty. Jeszcze sekunda, a pociąg runąłby do rzeki.

A na tle mglistem widniało potworne widmo jeszcze wyraźniej, niż przedtem, a wyciągnięte w górę ręce jego poruszały się ruchami drżącymi.

Inżynier spoglądał przez chwilę na widmo zagadkowe i nagle zwrócił się ku latarniom lokomotywy.

„SZWAJCARSKIE GORKIE ZIOŁA”

(z kogutkiem)

znakomicie ułatwiają funkoje ORGANÓW TRAWIENIA

Idealny naturalny środek przy chronicznych zaparciach i przeciwko otyłości. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Tam tkwiła przyczyna tajemniczego zjawiska.

Do szkla jednej z latarni przylgnęła ćma i trzepocąc skrzydłami, starała się oswobodzić z uwięzi, wyolbrzymiony zaś jej cień odbijał się na tle mgły nocnej.

I oto cień ómy ocalił pociąg przed straszną katastrofą.

Rozkład jazdy kolejną

obowiązujący od dnia 1 czerwca r. b. Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

Do Warszawy.

kurjer poznański	o godz. 3.47
osobowy gdański	” ” 5.02
osobowy toruński	” ” 7.50
osobowy bydgoski	” ” 13.08
kurjer gdański	” ” 15.02
osobowy gdański	” ” 16.24

Do Łodzi Kaliskiej.

osobowy gdański	o godz. 5.02
osobowy ciechociński	” ” 7.50

Do Katowic.

osobowy ciechociński	o godz. 7.50
----------------------	--------------

Do Poznania.

kurjer warszawski	o godz. 3.25
-------------------	--------------

Do Gdańska.

osobowy warszawski	o godz. 12.24
kurjer warszawski	” ” 13.46
osobowy warszawski	” ” 0.26

Do Bydgoszczy.

osobowy warszawski	o godz. 4.25
--------------------	--------------

Do Torunia.

osobowy warszawski	o godz. 19.26
--------------------	---------------

OGŁOSZENIA DROBNE.

Adamski Feliks były felczer szpitala wenerycznego Ś-go Łazarza, przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór. Brzeska Nr. 13.

Do sprzedania foksterjerka i wileczek po 25 złotych. Wiadomość u dozorey domu Królewiecka 1.

Inteligentna panna, ostatnio urzędniczka banku przyjmie jakakolwiek posadę. Ładny charakter pisma. Piszze na maszynie »Underwood«. Łaskawe oferty do Administracji »Słowa».

Jako kucharz z większych domów poszukuje posady na ordynarję. Wiadomość Gólab restauracja Klimek Pomorze.

Kawaler poszukuje pokoju umeblowanego, cena obojętna. Oferty w Słowie Kuj. pod A. S.

Mamka młoda zdrowa potrzebna zaraz. L. Beczkowicz Włocławek ul. 3 Maja 31.

Okazyjnie za 120 złotych do sprzedania dwukółka. Wiadomość Ogrodowa 8 m. 3.

Oddam pokój z całodziennym utrzymaniem. Łęgska 51 m. 3 vis a vis browaru.

Potrzebny kasjer samotny, do majątku. Oferty składać S. Popolewski, Królewiecka 9.

Sprzedam futro, szopy. Królewiecka 36 m. 7 w podwórzu.

Stenografji polskiej nauczam. Wiadomość w redakcji »Słowa Kujawskiego».

Zgubiono korbę od samochodu znalazca zechce zwrócić do policji za nagrodą.

Zgubiono książeczkę Kasy Chorych Leona Tomczaka, wydaną w Włocławku.

Zgubiono dokumenty wojskowe Franciszka Grudzińskiego, wydane przez P. K. U. Włocławek. Łaskawy znalazca zechce odnieść do policji.